

**Sygn. akt II Ka 521/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 21 lutego 2019 r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Karol Troć (spr.)
Sędziowie:	SSO Agata Kowalska SSO Jerzy Kozaczuk
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agata Polkowska

przy udziale Prokuratora Arkadiusza Szewczaka

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2019 r.

sprawy **M. G. (1)**

oskarżonego z art.270§2kk

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 8 maja 2017 r. sygn. akt II K 128/16

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od M. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa 1500 złotych tytułem opłaty i 20 złotych wydatków postępowania odwoławczego.

**Sygn. akt II Ka 521/17**

## UZASADNIENIE

**M. G. (1)** został oskarżony o to, że:

w nieustalonym dniu stycznia 2014 r. nie później jednak niż w dniu 28 stycznia 2014 r. w nieustalonym miejscu, ze skutkiem ujawnionym w S. woj. (...), wypełnił weksel in blanco, opatrzony datą skasowania opłaty skarbowej w dniu 13 października 2005 r. na kwotę 15 zł, a wystawiony przez J. G. (1) działającą jako Prezes Zarządu (...) Sp. z o.o. w S. oraz poręczony przez G. G. działającego jako Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Usług (...) Sp. z o.o. w S., niezgodnie z zawartym porozumieniem wekslowym i po przedawnieniu roszczenia ze stosunku podstawowego, do którego odnosi się kwota wpisana na awersie, w ten sposób, że na jego awersie nakreślił ręczny zapis o treści: „Dnia 10.03.2014 r.”, który miał stanowić o dacie płatności z weksla, a następnie dokumentu tego użył przekazując go innej osobie w drodze indosu, czym działał niezgodnie z wolą wystawcy oraz poręczyciela, na szkodę wskazanych osób prawnych,

**to jest o czyn z art. 270 § 2 kk.**

### **Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 8 maja 2017r.:**

oskarżonego M. G. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, wyczerpujących dyspozycję art. 270 § 2 kk i za to:

I. na podstawie art. 270 § 2 kk wymierzył mu karę grzywny w kwocie 150 stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100,00 złotych;

II. zasądził od oskarżonego M. G. (1) na rzecz (...) Sp. z o.o. i PUK w S. kwoty po 1.033,20 złotych, w tym kwotę po 193,20 złotych podatku od towarów i usług, tytułem kosztów pełnomocnictwa dla oskarżycieli posiłkowych;

III. zasądził od oskarżonego M. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.898,40 złotych tytułem kosztów sądowych, w tym obciążył go opłatą w kwocie 1.500 złotych.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonego.

**Adw. J. G. (2)** zaskarżył wyrok w całości na korzyść M. G. (1) i zarzucił orzeczeniu naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść wydanego wyroku, a mianowicie:

I. art. 7 kpk polegającej na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodu z:

1. zeznań świadka J. G. (1), w których świadek zaprzeczyła, by jakikolwiek weksel in blanco został wystawiony na zlecenie C. (...)W. i uznaniu tych zeznań za w pełni wiarygodne i na ich podstawie uznanie, iż oskarżony wypełnił weksel in blanco niezgodne z zawartym porozumieniem wekslowym i ustaleniami stron, pomimo tego, że świadek ten miał interes prawny w składaniu zeznań o określonej treści, jak również świadek nie potrafiła powiedzieć skąd w rękach oskarżonego znalazł się weksel, który zawierał jej własnoręczny podpis;

2. zeznań świadka G. G. w których świadek ten wskazywał, iż w imieniu PUK poręczał weksle jedynie w 2005r., uznaniu ich za w pełni wiarygodne i na ich podstawie uznaniu, iż oskarżony wypełnił weksel in blanco niezgodnie z zawartym porozumieniem wekslowym i ustaleniami stron, pomimo tego, że świadek ten jest prezesem spółki PUK, a więc świadek ten miał interes prawny w składaniu zeznań o określonej treści, jak również świadek ten nie potrafił powiedzieć skąd w rękach oskarżonego znalazł się weksel, zawierający jego własnoręczny podpis;

3. zeznań świadka P. W. – syndyka masy upadłościowej C. (...)i na ich podstawie uznaniu, iż (...) nie wystawiało weksla in blanco na rzecz C. H., podczas gdy świadek w swoich zeznaniach kilkukrotnie podkreślał, że nie otrzymał wszystkich dokumentów i że nie jest w stanie wskazać, czy spółka dysponowała wekslem oraz poręczeniem wekslowym, ale jednoznacznie tego nie wykluczał;

4. zeznań świadka W. N. i na ich podstawie uznaniu, iż (...) nie wystawiało weksla in blanco na rzecz C. H., podczas gdy świadek w swoich zeznaniach wskazywał, że nie pamięta, czy porozumienie pomiędzy (...) a C. H. było zabezpieczone wekslem, nie natomiast, że takiego zabezpieczenia nie było;

5. zeznań świadków A. G., P. S. oraz B. Z. i uznaniu ich za niewiarygodne, w zakresie w którym zeznawali oni, iż byli obecni przy znalezieniu przez oskarżonego weksla in blanco wraz z deklaracją wekslową lub widzieli weksel oraz deklarację wekslową, podczas gdy zeznania tych świadków wzajemnie uzupełniają się, w wielu fragmentach są zbieżne, a świadkowi ci, ze względu na zakończenie współpracy z oskarżonym, nie mieli żadnego interesu w składaniu zeznań określonej treści;

6. opinii biegłego z zakresu badania pisma i dokumentów, i na jego podstawie uznaniu, iż napis na wekslu „Dnia 10.03.2014r.” nakreślił oskarżony, pomimo, iż biegły wskazał w swojej opinii, że napis ten jedynie prawdopodobnie został nakreślony przez oskarżonego, podczas gdy to właśnie nakreślenie tych słów ma stanowić znamię czynu zabronionego zarzucanego oskarżonemu, a więc uznać należy, iż bez jednoznacznej opinii biegłego wskazującej, że napis ten z całą pewnością nakreślił oskarżony, nie można przypisać mu winy;

II. art. 170 § 1 pkt 2, 3 i 5 kpk polegające na oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z akt sprawy Sądu Okręgowego Warszawa sygn. akt VIII K 137/14 przeciwko J. G. (1), gdzie oskarżycielem subsydiarnym jest C. (...) i dołączenie dokumentów z tych akt, między innymi sprawozdania finansowego, podczas gdy dowód ten mógł w sposób jednoznaczny wykazać istnienie zobowiązania pomiędzy C. H. a (...);

III. art. 167 kpk polegający na zaniechaniu przeprowadzenia z urzędu dowodu z oryginału weksla złożonego z akt sprawy prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Warszawie, podczas gdy świadek J. G. (1) wskazywała, iż jej zdaniem przedmiotowy weksel stanowi jedynie kopię tego wystawionego przez spółkę (...) w 2005r., w sytuacji, w której posłużenie się kopią dokumentu nie stanowi przestępstwa z art. 270 § 2 kk;

a w konsekwencji powyższych uchybień - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegający na tym, iż Sąd niewłaściwie uznał, iż oskarżony wypełnił weksel niezgodnie z ustaleniami stron.

Podnosząc powyższe zarzuty wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, alternatywnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Również drugi obrońca oskarżonego – **adv. G. F.** zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając mu:

Naruszenie prawa procesowego, mogących mieć wpływ na treść orzeczenia:

1. **art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k.**, poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i przyjęciu, że zobowiązanie (...) Sp. z o.o. względem C. (...) nie istniało, albowiem zostało ono w całości uregulowane w trakcie kontroli skarbowej w sytuacji gdy dopiero w dniu 16 kwietnia 2013 r., nowo wybrany zarząd (...) (...) S.A., podjął uchwałę o odpowiednim zarachowaniu wpłat wykonanych w okresie kwiecień – czerwiec 2008 r., zarachowując kwotę 2.425.000,00 zł., jako częściowo zrealizowane zobowiązanie spółki (...) Sp. z o.o. wynikające z zawartej ze Skarbem Państwa R.P. umowy prywatyzacyjnej, a ponadto w dokumentach księgach rachunkowych ww. spółki nadal widnieje zobowiązanie wobec (...) (...) S.A. z tytułu otrzymanej pożyczki na spłatę zobowiązania dla B. (2.604.680,32 – 1.365,000,00 zwrócone).

2. **art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.**, polegającego na nieodniesieniu się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do istotnych kwestii mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a mianowicie historii i źródła powstania zobowiązania (...) Sp. z o.o. wobec (...) (...) S.A. oraz rodzaju weksla wystawionego przez (...) Sp. z o.o.

3. **art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k.**, poprzez orzeczenie z naruszeniem zasady obiektywizmu oraz poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów przeprowadzonej z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania w tym w szczególności poprzez uznanie, że abstrakcyjność weksla nie polega na jego oderwaniu od woli wystawcy, a wola ta jest zawsze wyrażona w porozumieniu zawartym między wystawcą weksla, a osobą której ten weksel zostaje wręczony w sytuacji, gdy zobowiązanie wekslowe powstaje niezależnie od przyczyny wystawienia weksla i niezależnie od celu jaki ma on realizować, zaś sama abstrakcyjność wyraża się w niedopuszczalności badania stosunku podstawowego i jest niezależna od woli dłużnika.

4. **art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.** wyrażające się w **ustaleniu** okoliczności faktycznych sprawy na podstawie niekompletnego materiału dowodowego z pominięciem dowodu z dokumentów w postaci: Uchwały Zarządu spółki (...) (...) S.A nr: 01/16.04.2013 z dnia 16.04.2013 r. w sprawie sposobu zaksięgowania wpłat dokonanych w okresie kwiecień- czerwiec 2008 r., bilansu za 2014 r., oraz dodatkowe wyjaśnienia do bilansu i rachunku wyników (...) Sp. z o.o. sporządzony w dniu 29 marca 2015 r., opinii biegłego sądowego L. K. z dnia 18 lipca 2014 r., protokołu kontroli (...) z dnia 13 maja 2010 r., ekspertyzy z zakresu rachunkowości z dnia 29.04.2014 r., raportu czynności analitycznych oraz porozumienia z dnia 11.02.2016 r., bez umotywowania tego stanowiska w uzasadnieniu wyroku.

5. **art. 74 §1 1 k.p.k.** poprzez uznanie przez sąd, że nie przyznanie się do winy i nie złożenie wyjaśnień stanowi okoliczność obciążającą oskarżonego w sytuacji gdy, prawo oskarżonego do milczenia, oznacza, że z samego faktu milczenia nic ujemnego dla niego w procesie nie może wynikać.

Naruszenie prawa materialnego, tj:

1. **art. 270 § 2 k.k, w zw. z 2 ust 2 i w zw. z art. 69 prawa wekslowego**, poprzez uznanie, że przedmiotowy weksle, był wekslem in blanco, w sytuacji gdy weksel ów był płatny za okazaniem, co z kolei implikuje fakt, że był to zupełnie innym wekslem niż weksel in blanco. Wpisanie zaś przez posiadacza weksla, który według woli wystawcy miał być płatny za okazaniem, terminu płatności, jest zmianą treści weksla, wywierającą skutki opisane w art. 69 prawa wekslowego, a to z kolei powoduje, że niezależnie od tego, czy oskarżony M. G. (2) wpisał do weksla datę płatności czy nie, to czynność taka nie miała jakiegokolwiek wpływu na zakres odpowiedzialności wystawcy weksla i poręczyciela, którzy podpisali ten weksel przed dokonaną zmianą.

2. **art. 270 § 2 k.k.** poprzez jego zastosowanie i tym samym uznanie, że oskarżony dopuścił się czynu zabronionego poprzez wypełnienia weksla in blanco niezgodnie z wolą jego wystawcy i przy braku zobowiązania po stronie (...) Sp. z o.o. w sytuacji, gdy w przedmiotowej sprawie weksel ów zgodnie z treścią art. 2 ust 2 prawa wekslowego był wekslem płatny za okazaniem, a oskarżony był przekonany o istnieniu zobowiązania (...) Sp. z o.o. wobec C. (...).

Podnosząc powyższe zarzuty wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Obie apelacje obrońców oskarżonego generalnie były niezasadne, a zwłaszcza wnioski w nich zawarte nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć należy, iż część zarzutów apelacyjnych (w tym obrazy art. 170 kpk) w zakresie postępowania dowodowego uległa dezaktualizacji, ponieważ w toku postępowania odwoławczego przeprowadzono dowody z odpisów (kopii) dokumentów ze wskazywanych akt postępowania VIII K 137/14 Sądu Okręgowego w Warszawie i XXVI GC 430/15 (Uprzednio XXVI GNc 474/14) Sądu Okręgowego w Warszawie, jak również uzyskano uzupełniające opinie biegłych z zakresu badania dokumentów i pisma, w których biegli doszli do jednolitych wniosków w zakresie wykonawstwa poddawanych w wątpliwość zapisów na dowodowym wekslu, w szczególności wykonawstwa oskarżonego. Już w tym miejscu zauważyć też należy pewną niespójność pomiędzy obiema apelacjami, jako że adw. G. F. podkreślał, że nie ma w sprawie sporu co do tego, że przedmiotowy weksel nie został podrobiony, bo został własnoręcznie podpisany przez wystawcę i poręczyciela (str. 4 apelacji), zaś adw. J. G. (2) podnosił zarzut obrazy art. 167 kpk na tle braku weryfikacji autentyczności weksla sugerując, że jest on jedynie kopią, w związku z czym oskarżony nie mógł z użyciem kopii popełnić zarzucanego mu przestępstwa (zarzut 3, str. 3 apelacji). Zarzut ten należy uznać za rzeczywiście niewątpliwie niezasadny, ponieważ przedmiotowy weksel był dwukrotnie badany przez różnych biegłych z zakresu badań dokumentów i oboje biegli wskazywali, że na badanym dokumencie są m.in. oryginalne podpisy wystawcy i poręczyciela, co wyklucza tezę, że podpisy te (jak i cały dokument) zostały skopiowane.

Dalsze zarzuty dotyczące postępowania dowodowego, a w szczególności oceny zebranych dowodów i obrazy art. 7 kpk oraz art. 4 kpk również nie mogły znaleźć akceptacji Sądu odwoławczego. Część z nich faktycznie nie dotyczy jednak oceny dowodów, ale abstrakcyjnej oceny prawnej treści zobowiązań wekslowych, a więc faktycznie dotyczy obrazy prawa materialnego. Ten akurat zarzut wiąże się z oceną wypełnienia przez oskarżonego znamion zarzucanego mu czynu. W rozumieniu szeroko pojmowanego prawa cywilnego zobowiązanie wekslowe może pozostawać abstrakcyjne, ale do znamion czynu z art. 270 § 2 kk należy m.in. wypełnienie podpisanego blankietu niezgodnie z wolą wystawcy (co odnosi się do szeroko rozumianego porozumienia wekslowego) i abstrakcyjność zobowiązania z weksla nie ma tu żadnego znaczenia, dlatego związany z tym zarzut apelacji nie mógł zostać uwzględniony.

Sąd II instancji w pełni podzielił analizę i ocenę dowodów dokonaną przez Sąd merytoryczny, który dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody, ocenione swobodnie, a przy tym zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, w sposób pozbawiony luk logicznych, niejasności i sprzeczności. Nie ulega przy tym wątpliwości, że Sąd Rejonowy rozważył dowody w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu ze sobą oraz dokonał trafnego i słusznego wyboru, szczególnie i przekonująco wskazując, które z nich zasługują na obdarzenie ich przymiotem wiarygodności, a którym należy tego przymiotu odmówić i z jakich przyczyn. Dlatego też w ocenie Sądu odwoławczego Sąd I Instancji nie dopuścił się obrazy przepisów art. 7 kpk i 4 kpk. Ten drugi przepis jest przy tym przepisem ogólnym i jego naruszenie nie może w ogóle stanowić samodzielnej podstawy odwoławczej. Aby zarzut z zakresu naruszenia art. 4 kpk mógł być uznany za zasadny, niezbędne jest wykazanie naruszenia przepisu procesowego o bardziej szczegółowym charakterze, zawierającego konkretny nakaz lub zakaz, który został zignorowany, opacznie zrozumiany lub nie doszło do jego zastosowania. W przedmiotowej sprawie skarżący nie podolali w/w obowiązku. Nie znalazł Sąd również podstaw, by uznać za nieprawidłową dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych dowodów. Ocena ta dotyczyła również dokumentów, wskazanych w zarzucie 4 apelacji adw. G. F. (str. 2 apelacji), wiążących się wprost z zarzutem z pkt 1 tej apelacji (str. 1) - nawet jeśli nie zostało to dostatecznie wyraźnie i bezpośrednio wyartykułowane w treści uzasadnienia. Zauważyć bowiem należy, że na str. 12 uzasadnienia kontestowanego wyroku Sąd Rejonowy wskazał, jakie znaczenie prawne nadał dokumentom, które miały wykazać ponowne pojawienie się w dokumentacji księgowej (...). (...) SA i w konsekwencji dalsze istnienie zobowiązania spółki (...) sp. z o.o. Na marginesie zauważyć należy, że w opisie czynu przyjęto istnienie tego zobowiązania, skoro przypisane oskarżonemu działanie miało miejsce „po przedawnieniu roszczenia ze stosunku podstawowego” – roszczenie nie wygasa poprzez przedawnienie możliwości jego sądowego dochodzenia, wygasłoby ono wskutek zapłaty. Przede wszystkim jednak nie sposób uznać za wadliwą ocenę dowodów z zeznań świadków, wskazanych w zarzutach z pkt 1. 1)-5) apelacji adw. J. G. (2). Faktem jest, że J. G. (1) i G. G. byli żywotnie zainteresowani przedmiotem sporu, bo rzecz dotyczy ich osobiście, jednakże nie deprecjonuje to automatycznie wiarygodności ich zeznań, a skarżący nie wykazał, z jakich to względów ich relacje miałyby być uznane za nieszczerze i nieprawdziwe. W szczególności żaden wiarygodny dowód nie podważył tezy, że w 2008 r. ani później nie podpisywali oni weksla in blanco (ani innego) na rzecz (...). (...) SA. Wiarygodności tych świadków nie podważa to, że nie potrafili oni wyjaśnić, skąd w rękach oskarżonego znalazł się przedmiotowy weksel – okoliczność ta nie została ustalona również przez organy postępowania. Sąd był w pełni uprawniony do uznania, że także zeznania P. W. i W. N. stanowiły podstawę do ustaleń o niewystawianiu tego weksla przez wcześniej wymienionych w 2008 r. – dowód z zeznań świadka jest przydatnym materiałem dowodowym nie tylko wtedy, gdy świadek wprost mówi, że coś widział; także informacja, że nie widział, może być w pewnych okolicznościach przydatna. Zważywszy na wagę dokumentu w postaci weksla, w szczególności ze względu na jego wielką wartość majątkową, jest to dokument o dużym znaczeniu (stąd np. szczególne wymogi co do jego przechowywania - w sejfie, wymogi uwzględniania w księgowości i bilansach itp.). Zasadnie więc Sąd I instancji uznał, że wymienieni świadkowie winni wiedzę o takim dokumencie (papierze wartościowym) powziąć w pierwszej kolejności, a jeśli nie miało to miejsca – może to potwierdzać (choć już nie stanowić wyłącznego dowodu), że dokument taki wówczas nie istniał. Sąd ten wykazał również, dlaczego uznał za wątpliwe zeznania pozostałych wskazanych w zarzucie 1.5 apelacji adw. J. G. (2) świadków i ocena ta nie została przez skarżącego skutecznie wzruszona, zwłaszcza że wskazywał na rzekome słowa świadków o odnalezionej deklaracji wekslowej – choć wszyscy w sprawie zgodnie wskazują, że takiej deklaracji wekslowej nie ma. Niezależnie od powyższego nie należy tracić z pola widzenia faktu, iż wymienieni nie byli bezpośrednimi świadkami rzekomego odnalezienia weksla – to tylko oskarżony im powiedział, że go znalazł; sam oskarżony skorzystał zaś z prawa odmowy składania wyjaśnień. Także pozytywna ocena ich zeznań nie stanowiłaby dowodu na to, że oskarżony faktycznie odnalazł tak ważny dokument przypadkowo, a został on wypełniony i wrzucony do mało istotnych papierów bez konsultacji z decydentami, przez nieustaloną osobę, nie zajmującą się w (...). (...) SA kluczowymi kwestiami finansowymi.

Zarzut dotyczący obrazy treści przepisu art. 410 kpk (de facto powiązany w apelacji z obrażą art. 7 kpk) również oceniono jako pozbawiony merytorycznych podstaw. Oczywiście pozostaje, iż konstruowanie prawdziwych ustaleń faktycznych musi opierać się na dowodach wiarygodnych, a dowody niewiarygodne temu celowi nie służą. Pominięcie

określonych dowodów uznanych za niewiarygodne przez Sąd meriti przy konstruowaniu ustaleń faktycznych jest rezultatem dokonanej oceny dowodów i wyboru jednej ze sprzecznych wersji zdarzenia, w sytuacji, w której wersje te absolutnie się wykluczają. Nie oznacza to jednak, że nie dokonano oceny określonych dowodów w ogóle, a tym samym nie świadczy o naruszeniu art. 410 kpk (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 września 2017 r., sygn. II AKa 285/17, Legalis Numer 1714231).

Na aprobatę nie zasługiwał również zarzut obrazy art. 424 § 1 pkt 1 kpk. Po pierwsze, w myśl przepisu art. 455a kpk, dodanego ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396), jaki wszedł w życie z dniem 01 lipca 2015 r., nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 kpk. Po drugie, zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, obraza art. 424 kpk nie jest naruszeniem prawa procesowego mającym wpływ na treść orzeczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 kwietnia 2015 r., sygn. II AKa 41/15, KZS 2015/6/72, Prok. i Pr.-wkł. 2016/2/25). Skoro dla skuteczności zarzutu obrazy przepisu postępowania konieczne jest wykazanie jej możliwego wpływu na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 kpk) to naruszenie art. 424 kpk samo w sobie nie może prowadzić do spodziewanego przez skarżącego rezultatu, ponieważ to, co było później (uzasadnienie), generalnie nie może wpływać na to, co było wcześniej (wyrok). Po trzecie, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy sporządził pisemne uzasadnienie na poziomie w pełni umożliwiającym - po zapoznaniu się ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym – na weryfikację prawidłowości zapadłego rozstrzygnięcia przez pryzmat zarzutów apelacyjnych, jak również w zakresie zagadnień koniecznych do rozważenia z urzędu. Sąd wskazał bowiem wyraźnie, które dowody i w jakim zakresie ocenił jako godne wiary i przydatne dla dokonania ustaleń faktycznych, a którym tego przymiotu odmówił – i dlaczego. Wskazany zarzut apelacji dotyczy przy tym głównie braku omówienia historii i źródła powstania zobowiązania (...) sp. z o.o. i rodzaju weksla. Tu również skarżący popada w wewnętrzną sprzeczność, raz domagając się szczegółowego badania stosunku podstawowego, a za chwilę wywodząc, że wobec abstrakcyjności zobowiązania wekslowego stosunek podstawowy nie ma znaczenia. Wobec treści ustaleń faktycznych szczegółów, dotyczące źródła zobowiązania, w związku z którym weksel faktycznie, wbrew woli wystawcy i poręczyciela, został wypełniony, nie mają istotnego znaczenia i brak szerszych, historycznych rozważań Sądu karnego nie ma kompletnie żadnego znaczenia dla oceny zasadności stawianego oskarżonemu zarzutu.

W ocenie Sądu nie jest zasadny wysnuwany z zarzucanej Sądowi I instancji obrazy szeregu przepisów postępowania zarzut zasadniczy – błędnego ustalenia, że oskarżony wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu i obrazy wskazanych w apelacji adw. G. F. przepisów prawa materialnego. Zarzut ten opiera się na tezie, że oskarżony odnalazł weksel częściowo wypełniony, mający moc weksla na okaziciela i w związku z tym miał on prawo wypełnić datę i miejsce płatności, nie działając wbrew woli wystawcy. Zauważyć tu należy, że Sąd zakwestionował wskazywany przez świadków A. G., P. S. i B. Z. fakt odnalezienia przez oskarżonego już wypełnionego weksla. Wprawdzie to nie oskarżony wypełnił jego zasadniczą treść, jednakże Sąd I instancji wskazał logicznie, że oskarżony działał wbrew woli wystawcy. Przede wszystkim, co dostrzega adw. J. G. (2), podnosząc tezę o wykorzystaniu kopii weksla, podpisanego przez J. G. (1) i G. G. w 2005 r., żaden dowód nie uprawdopodobnia tezy, że przedmiotowy weksel został przez nich podpisany (i wypełniony) na zabezpieczenie roszczenia (...). (...) SA w roku 2008 – już tylko data skasowania opłaty skarbowej i zbieżność z innymi weksłami in blanco, wystawianymi w związku z zakupem akcji prywatyzowanego przedsiębiorstwa wskazuje wyraźnie, że ów blankiet weksla pochodzi z 2005 r. Dodatkowo weksel został wypełniony na kwotę, dokładnie odpowiadającą treści porozumienia podpisanego 11 lutego 2008 r. pomiędzy (...) sp. z o.o. a (...). (...) SA – G. G. ani reprezentowane przez niego przedsiębiorstwo nie byli sygnatariuszem ani stroną tego porozumienia, stąd nie wiadomo, czemu miałby on poręczać weksel, używając zresztą nieaktualnej pieczętki przedsiębiorstwa. Nadto w porozumieniu tym nie było mowy o jakimkolwiek zabezpieczeniu płatności kwoty 2 604 680,32 zł, w szczególności zabezpieczeniu jej wekslem. Zauważyć należy, że już wypełniony weksel „pojawił się” dopiero po przedawnieniu się roszczenia, objętego wspomnianym porozumieniem, a więc po czasie, gdy bez niego, na podstawie samej umowy, nie można było skutecznie próbować dochodzić należności sądownie. Słusznie Sąd I instancji podkreślał znaczenie faktu, że syndyk nie widział tak istotnego przecież dokumentu – dysponując zbywalnym przecież papierem wartościowym nie stwierdziłby, że majątek spółki nie wystarczy nawet na koszty postępowania upadłościowego, a gdyby ktokolwiek wcześniej wiedział o istnieniu weksla (który przecież winien być zaksięgowany i przechowywany w sejfie, a nie w

foliowej koszulce w nieistotnych dokumentach gdzieś w garażu), dokumentu takiego z pewnością już wcześniej by poszukiwano lub choćby o nim informowano syndyka. Nie bez znaczenia jest i to, że pojawienie się takiego dokumentu było wybitnie na rękę oskarżonemu, który skutecznie dążył przeciw do zmian księgowych w tym kierunku, by owo zobowiązanie (...) sp. z o.o. na nowo pojawiło się w księgach (...). (...) SA jako nieuregulowane. Wszystko to słusznie w ocenie Sądu I instancji złożyło się w jedną logiczną całość prowadzącą do uznania, że choć nie własnoręcznie przez oskarżonego, ale jednak wypełniony został treścią pusty weksel, in blanco. Nie wypełnili go bowiem J. G. (1) i G. G., ich wolą przy jego podpisywaniu nie było zabezpieczenie później powstałego roszczenia, stwierdzonego porozumieniem z 11 lutego 2008 r. Choć nie udało się ustalić, w jaki sposób ten weksel in blanco trafił w ręce oskarżonego, niewątpliwie jednak był to jeden z weksli, podpisanych przez wymienionych w 2005 r. (być może jako dodatkowy, ale nie przekazany Skarbowi Państwa w związku z zawartą z nim umową). Niewątpliwie więc wypełnienie podpisanego weksla in blanco treścią, choćby tylko dotyczącą daty i miejsca płatności, a dotyczącą zobowiązań późniejszych (w szczególności nie dotyczących PUK w S.), odbyło się niezgodnie z porozumieniem wekslowym, jakie strony (...), PUK i Skarb Państwa) zawarły przy podpisywaniu blankietów weksli. W dacie wpisywania czasu i miejsca płatności weksla roszczenie, którego dotyczyła treść weksla, było już przedawnione (z tego zresztą powodu Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił wydany na podstawie weksla nakaz zapłaty i wytoczone na jego podstawie powództwo w całości oddalił). Co więcej, oskarżony wypełniony ostatecznie weksel, bez podjęcia żadnej próby ustalenia prawidłowości jego wypełnienia (zgodności z porozumieniem wekslowym, choćby ustnym) i skuteczności weksla użył go, przenosząc go w drodze indosu na powiązaną spółkę. Tym samym w ocenie Sądu odwoławczego w pełni uzasadnioną była konstatacja Sądu I instancji, że oskarżony wypełnił znamiona zarzuczonego mu występku z art. 270 § 2 kk.

Tak jak nie budzi w ocenie Sądu Odwoławczego wątpliwości wina oskarżonego co do przypisanego mu w wyroku czynu, tak również z pełną akceptacją spotkało się orzeczenie w zakresie wymierzonej mu kary i środka kompensacyjnego. Wprawdzie za w pełni uzasadniony należało uznać zarzut 5 apelacji adw. G. F., dotyczący niedopuszczalnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy w Siedlcach, że nieprzyznanie się do winy stanowi okoliczność obciążającą oskarżonego przy wymiarze kary, jednakże powyższy błąd Sądu I instancji w ocenie Sądu Okręgowego w Siedlcach nie wpłynął na treść wyroku (w szczególności nie spowodował rażącej surowości wymierzonej mu kary), skoro przy zagrożeniu alternatywnie karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 Sąd wymierzył oskarżonemu karę najłagodniejszego rodzaju, tj. samoistną karę grzywny w niewielkim wymiarze 150 stawek dziennych. Z uwagi na znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, wynikający z wysokości kwoty, na jaką wykorzystany przez oskarżonego weksel został wystawiony i potencjalne negatywne skutki tego wykorzystania dla jego wystawcy i poręczyciela oraz wysoki stopień jego winy, spowodowany rozmyślnością planowego działania, karę tę należało uznać za zdecydowanie łagodną; stąd też stwierdzona nieprawidłowość nie mogła skutkować ani postulowanym w apelacji adw. G. F. uniewinnieniem oskarżonego, ani nawet złagodzeniem wymierzonej mu kary.

Mając na uwadze powyższe i na mocy art. 437 § 1 kpk oraz art. 636 § 1 kpk i 624 § 1 kpk Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.